

Wykopki buraków rozpoczęte

Ostatnie przygotowania do kampanii cukrowniczej

Nauczeni smutnym doświadczeniem ubiegłego roku, kiedy to ogromne połacie buraków i ziemniaków znalazły się pod śniegiem, rolnicy tej jesieni wcześniej zabrali się do wykopków. Wybiera się nie tylko ziemniaki. W rejonach Cukrowni Kościan, Gołstyni, Szamotuły i Środa kopsię się buraki cukrowe zakontraktowane na susz przeznaczone na eksport. Wspomniane cukrownie ruszą około 20 bm.

Tegoroczna kampania cukrownicza w Poznańskim Zjednoczeniu Cukrownictwa rozpocznie się około 25 września. Cukrownie wcześniej, bo około 20 bm. będą przyjmowały od rolników buraki, aby przygotować zapas. Zjednoczenie Cukrownictwa uzyskało w tym roku 12 mln. zł kredytów na dopłaty tym rolnikom, którzy wcześniej odstawią buraki cukrowe. I tak dopłata za każdy kwintal podstawiony do 1 października wynosiła 6 zł, a do 5 października — 3 zł.

Spodziewane w tym roku rekordowe zbiory buraków cukrowych wymagają sprawnej organizacji dostaw, odbioru i przetworstwa. Właśnie tym sprawom zostanie poświęcona specjalna narada, która odbędzie się 23 bm. (emp)



Rok XXII
Wyd. AB

Poznań
piątek, 16. IX. 1966 r.

Cena 50 gr
Nr 220 (7027)

Amerykanie chcą ukryć rzeczywistą liczbę strat

Buddyści demaskują reżim Ky

Wietnamska Agencja Prasowa (VNA) donosi, że w dniu 13 września liczne samoloty agresorów amerykańskich wtargnęły kilkakrotnie do obszaru powietrznego Demokratycznej Republiki Wietnamu i zbombardowały gęsto zaludnione okręgi oraz obiekty przemysłowe w prowincjach Nghe An, Thanh Hoa, Nam Ha i Quang Binh oraz w strefie zdemilitaryzowanej.

W związku z tymi nowymi zbrodniami imperialistów amerykańskich misja łącznikowa dowództwa naczelnego Wietnamskiej Armii Ludowej wystosowała protest do Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie.

Agencja Reutersa donosi z Sajgonu, że dowództwo amerykańskich sił zbrojnych w Wietnamie Południowym oświadczyło, iż znacznie ograniczy informacje dotyczące

liczby samolotów amerykańskich nad Wietnamem Południowym.

W kołach dziennikarskich przypuszczają, że amerykańskie władze wojskowe chcą w ten sposób ukryć rzeczywistą liczbę samolotów zestrzelanych nad obszarem DRW.

Korespondent Agencji Associated Press donosi z Sajgonu, że Zjednoczenie Buddyistów Wietnamu Południowego ogłosiło komunikat, w którym demaskuje machinacje wyborcze reżimu sajgońskiego. W ulotkach rozpowszechnianych w Sajgonie organizacje buddyjskie podkreślają, że reżim marszałka Ky oszukiwał naród wietnamski przeprowadzając zdradzieckie wybory do tzw. „zgrupowania konstytucyjnego”.

Organizacje buddyjskie za znaczącą m. in. że w Sajgonie w wyborach niedzielnych wzięło udział tylko 37 proc. uprawnionych do głosowania a nie 65 proc., jak twierdzą przedstawiciele reżimu marszałka Ky.

Wyniki „wyborów” w Wietnamie Południowym w dalszym ciągu są nicowane na wszystkie sposoby przez propagandę amerykańską i jej tuby prasowe. Do dotychczasowych doszły też dwa nowe elementy, czerpiące z inspiracji amerykańskich w Sajgonie, a mianowicie, że wybory zmniejszają szanse zakończenia wojny w drodze negocjacji i zwiększają prawdopodobieństwo znacznej intensyfikacji działań wojennych, zwłaszcza po wyborach listopadowych w Stanach Zjednoczonych.

Między tymi twierdzeniami a ostatnimi wypowiedziami Johnsona, kładącymi nacisk na ograniczony charakter celów amerykańskich w Wietnamie oraz wyrażającymi nadzieję na pokój, nie ma sprzeczności. (PAP)

PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-WE TELEFONEM-PAP
INF-WE TELEFONEM-PAP-RADIO
RADIO-WE TELEFONEM-PAP-RADIO
INF-WE TELEFONEM-PAP-RADIO

Zakończenie obrad

W czwartek nastąpiło w Londynie zakończenie obrad przedstawicieli krajów Wspólnoty Brytyjskiej. Przedmiotem ostatniego spotkania były m. in. sprawy rozbrojenia, sytuacji w Wietnamie oraz problemy gospodarcze krajów Commonwealthu.

Wystawa szkolna

Z okazji nowego roku szkolnego premier Fidel Castro odwiedził we wtorek w Hawanie wystawę dorobku szkolnych „kolek zainteresowań”.

Brawo strażacy

W miejscowości Karlowac w Jugosławii odbyły się międzynarodowe zawody straży pożarnych, w których wzięło udział 87 drużyn ochotniczych i zawodowych straży pożarnych z 14 państw. W zawodach uczestniczyli również 4 polskie jednostki straży pożarnych; we współzawodnictwie zdobyły one wysokie lokaty i powróciły do kraju ze złotymi i srebrnymi medalami.

Nalegania intelektualistów

Grupa 290 intelektualistów amerykańskich wystosowała do prezydenta Johnsona list, w którym nalega, by podczas wizyty kanclerza Erharda, przybywającego 25 bm. do USA z oficjalną wizytą, wyjaśniono mu, że Stany Zjednoczone przywiązują większą wagę do zawarcia układu o nierozpowszechnianiu broni atomowej, niż do problemu udziału w dysponowaniu tą bronią.

„Dzień Polski” na Targach Wiedeńskich

Z okazji „Polskiego Dnia” na Międzynarodowych Targach Wiedeńskich odbył się w pawilonie polskim cocktail wydany przez radcę handlowego ambasady PRL Antoniego Poniatowskiego oraz dyrektora pawilonu Edwarda Czarnieckiego. Na przyjęcie przybyli liczni reprezentanci austriackiego życia gospodarczego oraz zagraniczni przedstawiciele handlowi. Obecny był ambasador PRL w Wiedniu, Jerzy Roszak. (PAP)

Jak już informowaliśmy, 14 bm. przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab z małżonką podejmował w Belwederze śniadaniem szachinszacha Iranu Mohammada Rezę Pahlawi Aryamehr z małżonką — cesarową Farah Pahlawi. Na zdjęciu: przed śniadaniem — w Sali Malinowej Belwederu. Na pierwszym planie szachinszach Mohammad Pahlawi i Edward Ochab. W głębi pośrodku Władysław Gomułka i Józef Cyrankiewicz.

CAF — fot. Langda



Kierunek — uszlachetnianie wyrobu

Targowa konferencja prasowa wicepremiera Eugeniusza Szyra

Wczoraj przybył na tereny targowe wiceprezes Rady Ministrów Eugeniusz Szyr, zapoznając się szczegółowo z ekspozycją. Gościowi towarzyszyli: wiceminister przemysłu lekkiego Aleksander Olszewski, przewodniczący Państwowej Komisji Cen Juliusz Świrski, sekretarz KW PZPR Jan Szydłak, organizator Targów Edmund Lehwark i dyrektor Zarządu MTP Zygmunt Węgrzyk.

W godzinach popołudniowych wicepremier spotkał się z przedstawicielami prasy krajowej, odpowiadając na pytania dziennikarzy.

Eugeniusz Szyr sporo uwagi poświęcił problemowi przetworstwa rolnospożywczego, podkreślając szczególnie rolę bazy technicznej oraz uszlachetniania wyrobów tego przemysłu. Tak np. brak dojrzewania serów, wytwórni mleka kondensowanego, aparatury butelkującej mleko do bezpośredniego spożycia, powoduje trudności z wchłonięciem dużych dostaw mleka od producentów. Dlatego też przewiduje się obecnie zwiększone środki inwestycyjne, przekraczające na wet założenia pięcioletniej perspektywy. Wzrost wyrobów znowu przypomina nam o problemie zbytu i przetworstwa. Co prawda mamy obecnie najniższe w Europie ceny owoców, ale też nie są one najlepszej jakości. Potrzebna jest bowiem długofalowa polityka uszlachetniania produkcji naszych sadów, wprowadzania tzw. trwałych gatunków, owoców jesienno-zimowych dla przedłużenia sezonu na rynku. Producent rolny musi się dostosować do tych jakościowych wymogów. Wicepremier Szyr podkreślił znaczenie organizującego się u nas przemysłu spożywczego dla dzieci, ludzi starszych i turystów. Te nowe wyroby to również przykład uszlachetniania podstawowej produkcji. Obecnie istnieje pilna potrzeba dalszej poprawy w dziedzinie produkcji konserw. Chodzi o opakowania, wielkość i rodzaj. Przewiduje się wykorzystanie w szerszym zakresie opakowań z tworzyw sztucznych. Będą one przydatne także dla przemysłu chemicznego, zwłaszcza dla tzw. chemii gospodarstwa domowego.

Wizyta ministra

Minister spraw zagranicznych Francji, Maurice Couve de Murville powrócił w środę wieczorem do Paryża z Jugosławii. Przed odwiezieniem Jugosławii, Couve de Murville złożył wizyty w Związku Radzieckim, Polsce, Rumunii, Bułgarii, Czechosłowacji i na Węgrzech.

Hitlerowscy prokuratorzy nadal urzędują

Jak dowiaduje się przedstawiciel PAP — 14 bm. w siedzibie Generalnej Prokuratury NRD przedstawiciele Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce — prok. W. Bielawski i sędzia J. Matysial przekazali uzupełnionym przedstawicielom Generalnego Prokuratora w Oldenburgu (NRF) — prokuratorom Hungerowi i Boss mayerowi dalsze dokumenty obciążające dr Huepersa i dr Felmy.

Huepers i Felmy byli w okresie okupacji prokuratorami sądów specjalnych (Sondergericht) w Inowrocławiu i Grudziądzu. Są oni winni wydania zbrodniczych wyroków śmierci na wielu Polaków, m. in.: Franciszka Wisłanowskiego, Leona Urbanika, Antoniego Fablańskiego, Antoniego Stachowiaka i in.

Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce przez kazala Prokuraturze w Oldenburgu 4 grudnia ubr. obszerny

materiał dowodowy w tej sprawie. Wkrótce potem według informacji prasowych, opartych na enuncjacjach krajowego ministerstwa sprawiedliwości w Hannoverze — dr Huepers i dr Felmy zostali zawieszni w czynnościach prokuratorów w Oldenburgu.

Jak się jednak okazuje obaj prawnicy — hitlerowscy urzędują nadal, a informacja krajowego ministerstwa sprawiedliwości Dolnej Saksonii miała wyłącznie na celu wprowadzenie w błąd opinii publicznej.

W tej sytuacji — podkreśla się dalej — należy wyrazić przekonanie iż władze ministerstwa sprawiedliwości Dolnej Saksonii usuną rzeczywiście ze stanowisk skompromitowanych prawników hitlerowskich i połączą ich do odpowiedzialności karnej. (PAP)

Rendez vous z Warszawą

Szach Iranu zwiedził zabytki stolicy Polski

Dalsze rozmowy - Przyjęcie w Wilanowie

15 bm. — w trzecim dniu pobytu w Polsce szachinszacha Iranu Mohammada Rezy Pahlawi Aryamehra kontynuowały były w Belwederze oficjalne rozmowy polsko-irańskie. Przed wznowieniem rozmów cesarz Iranu wraz z małżonką i przewodniczącym Rady Państwa Edwardem Ochabem, w godzinach porannych zwiedzał stolicę.

Dostojni goście z zainteresowaniem obejrżeli wyświetlony w ich rezydencji w Pałacu Wilanowskim film dokumentalny o zniszczeniach i odbudowie Warszawy, a po projekcji udali się samochodami na zwiedzanie miasta.

Trasa wiodła historycznym traktem królewskim — Alejami Ujazdowskimi, Nowym Światem i Krakowskim Przedmieściem do staromiejskiego rynku. Przejeżdżając ulicami miasta parę cesarską warszawiacy pozdrawiali serdecznie i przyjaźnie. Następnie goście zwiedzili Nowe Miasto i niektóre nowe osiedla mieszkaniowe.

Rozmowy między przewodniczącym Rady Państwa Edwardem Ochabem i szachinszachem Iranu Mohammadem Rezą Pahlawi Aryamehrem, zostały wznowione w Belwederze w godzinach południowych.

W toku rozmów, które upłynęły w przyjaznej i szczerzej atmosferze, obydwie strony wymieniły poglądy na temat aktualnej sytuacji międzynarodowej oraz dalszego rozwoju stosunków dwustronnych.

W MSZ została paraflowana umowa kulturalna między rządem PRL i cesarskim rządem Iranu.

Umowę parafowali ministrowie spraw zagranicznych obu krajów — Adam Rapacki i Abbas Aram.

Po południu dostojni goście obejrżeli Muzeum Narodowe, gdzie zapoznali się ze znajdującymi się tu skarbami kultury polskiej.

W godzinach wieczornych w Pałacu Wilanowskim — swej rezydencji w czasie pobytu w Warszawie — cesarz Iranu z małżonką wydał przyjęcie na cześć przewodniczącego Rady Państwa z małżonką.

PAP

Turbozespół V czynny

Meldunek załogi Elektrowni „Adamów”

15 bm. o godz. 1.33, na tydzień przed obowiązującym terminem, włączono do sieci państwowej turbogenerator V. W ten sposób wszystkie podstawowe roboty montażowe i rozruchowe na ostatnim bloku energetycznym „Adamowa” zostały przedterminowo zakończone. Blok V może pracować z ograniczoną mocą do 12 MW. Wyprowadzenie z bloku pełnej mocy jest uzależnione od dostarczenia przez przemysł ciężki (Fabryka „Elta” w Łodzi) opóźnionego transformatora blokowego, co ma nastąpić za dwa miesiące. Turbozespół V pracuje obecnie na transformatorze zapasowym.

Od początku roku do 10 bm. Elektrownia „Adamów” wykonała plan produkcji energii elektrycznej w 103,4 proc., plan mocy dyspozycyjnej w 103,3 proc., a jednostkowego zużycia ciepła węgla w 100 procentach. (wg)

Oznaka protestu

Według informacji TASS, były ksiądz katolicki obywatel USA, Harold M. Koch uzyskał azyl polityczny w Związku Radzieckim. Na zdjęciu: Harold M. Koch przed kamerami Telewizji Centralnej w Moskwie występuje z protestem przeciwko



zbrodniczej agresji USA w Wietnamie i reakcyjnej polityce wewnętrznej rządu Johnsona. CAF — Interfoto

Toasty E. Ochaba i Cesarza Iranu na śniadaniu w Belwederze

Jak informowaliśmy wczoraj, przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab podejmował w Belwederze śniadaniem cesarza Iranu Mohammada Rezę Pahlawiego wraz z małżonką. Podczas przyjęcia obaj mężowie stanu wygłosili toasty, których streszczenia zamieszczamy poniżej.

W bieżącym roku obchodziliśmy w Polsce uroczystości związane z 1000-leciem naszej państwowości — powiedział na wstępie m. in. E. Ochab. Obchodziliśmy je dumnie z dorobku naszego narodu, z jego starej tradycji państwowej. Iran przygotowuje się do uroczystych obchodów 2,5 tysiąclecia swej państwowości. Ruiny Persepolis są materialnym świadectwem tej wielkiej cywilizacji, tego wielkiego imperium starożytnego wschodu.

Wiele wspólnych spraw, wspólnych cech historycznego losu łączy nas oba kraje. Słowo Persja bliskie było w Lechistanie, a słowo Lechistan w Persji. Pół tysiąca lat upły-

nęło już od czasów, kiedy nawiązane zostały bezpośrednie stosunki między naszymi krajami.

Wiemy, że Iran pod kierownictwem rządu Waszej Cesarskiej Mości prowadzi politykę dobrych stosunków ze wszystkimi sąsiadami, że wypowiada się za pokojowym współistnieniem wszystkich państw, za rozbrojeniem i współpracą międzynarodową, za likwidacją wszelkich form kolonializmu.

Następnie przewodniczący Rady Państwa zwrócił uwagę na szczególne zaniepokojenie jakie wywołuje rozwój sytuacji w Wietnamie. Uważamy, że podstawowym warunkiem rozwiązania problemu wietnamskiego jest pełne uznanie praw Wietnamczyków do decydowania o własnym losie.

Z uczuciem przyjaźni i głębokiego szacunku — powiedział dalej E. Ochab — ze szczerą prośbą o pomoc potrzebę rozszerzenia współpracy i kontaktów, w imieniu naszego narodu Rada Państwa i rząd przyjmują naszego wysokiego gościa i jego dostojną małżonkę oraz towarzyszące im osoby.

Wznoszę toast za zdrowie naszego gościa i jego dostojnej małżonki, za pomyślność wszystkich naszych irańskich gości — za pokojowe sukcesy narodu irańskiego, za pomyślność i rozwój tego wielkiego kraju.

Odpowiadając na toast E. Ochaba cesarz Iranu oświadczył m. in.

Chcę podziękować szczególnie za gorące i miłe słowa wypowiedziane przez pana pod adresem mojego kraju, jego przeszłości i pracy dla rozwoju naszego społeczeństwa.

Od wielu lat utrzymujemy bardzo przyjazne stosunki z waszym krajem. Znamy historię Polski, jej epopeję, znamy Polskę jako bogate państwo zarówno pod względem uczuć narodowych, jak i wkładu kultury polskiej do kultury świata. Znamy osiągnięcia waszych uczonych, waszych muzyków.

Znamy też wszystkie cierpienia, których doznał wasz naród, szczególnie od sił hitlerowskich.

Kiedy dwa narody utrzymują stosunki oparte na wzajemnym poszanowaniu i łączy je taka przemożna więź, to chociaż odległość geograficzna i różnice ustroju politycznego, czują potrzebę jeszcze większego zbliżenia i rozwijania swych stosunków we wszystkich dziedzinach — pod względem gospodarczym, kulturalnym, naukowym i technicznym, w dziedzinie sztuki, sportu i wielu innych dziedzinach. Dzieje się tak szczególnie, gdy oba kraje powołane są do wspólnego działania w sprawie pokoju. Tak jak dla was, tak i dla nas jest to problem zasadniczy.

Składając życzenia z wyrazami pomyślności i szczęścia dla Pana Przewodniczącego i jego małżonki, wznoszę toast za całkowite urzeczywistnienie zamierzeń i planów waszego rządu, za coraz większą pomyślność narodu polskiego, za pokój na naszej ziemi i niewzruszoną przyjaźń narodów Iranu i Polski.

Polak we władzach FIBEP

Z Londynu powrócił red. Artur Karaczewski, wiceprzewodniczący ZG Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, który uczestniczył w zakończonych ostatnio obradach Kongresu Międzynarodowej Federacji Biur Wycinków Prasowych (FIBEP) reprezentującej biura wycinków prasowych wszystkich kontynentów.

Kongres dokonał wyboru nowego władz federacji w skład których weszli: Artur V. Wynne (USA) — prezydent, Artur Karaczewski (Polska) oraz Paul Morgan (W. Brytania) — wiceprezident.

Polska jest od wielu lat członkiem tej międzynarodowej organizacji i uczestniczy aktywnie we wszystkich jej pracach. Podjęto również uchwałę, że następny kongres FIBEP odbędzie się w maju 1968 r. w Warszawie. (PAP)

Zatonął okręt podwodny NRF

W środę wieczorem na Morzu Północnym zatonął zachodniemiecki okręt podwodny „S-170” o wyporności 254 ton, klasy „hai”, wchodzący w skład sił morskich NATO.

Wiadomość tę przekazał w czwartek rano trawler brytyjski „St. Martin”, który uratował na morzu w odległości 120 km na północny wschód od Newcastle-on-Tyne jednego z 21 marynarzy „S-170”. Według relacji rozbitek, katastrofa na statku miała miejsce w czasie silnego sztormu, w chwili, kiedy na pokładzie okrętu przebywało jeszcze 8 marynarzy.

Poszukiwania pozostałych członków załogi, którzy ewentualnie mogli się uratować, trwają. (PAP)

IV Ogólnopolski Rajd Nadwiślański

Z udziałem kilkuset uczestników rozpoczął się w czwartek czterodniowy IV Ogólnopolski Rajd Nadwiślański oraz spływ kajakowy Wisłą i Wieprzem.

Rajd przewiduje 15 tras pieszych i zamkniętych oraz 2 trasy wodne od Sandomierza i Baranowa do Puław. Uczestnicy rajdu wezmą udział w ogólnopolskim konkursie krajoznawczo-turystycznym „Przez X wieków Polski” oraz zapoznają się z miejscami bitew i potyczek w walkach narodowo-wyzwoleńczych.

Pobrana zostanie także ziemia z miejsc bitew i walk narodowo-wyzwoleńczych, m. in. z Żyrzyna, gdzie duża bitwa stoczono w czasie Powstania Styczniowego, Rąbłowa — miejsca starcia partyzantów w 1944 r. z hitlerowskim okupantem; ze spacyfikowanej przez hitlerowców wsi — Barłogi oraz Wierchoniowa, gdzie zginęło kilkunastu milicjantów w walce o utrwalenie władzy ludowej. Urny z tą ziemią zostaną złożone w krypcie na cmentarzu wojennym w Puławach. (PAP)

XVI Konferencja „Pugwash”

Spotkanie naukowców z dziennikarzami

Przedstawiciele XVI Konferencji „Pugwash”, która odbywa się w Sopocie, spotkali się w środę z przedstawicielami prasy krajowej i zagranicznej. Celem spotkania było zapoznanie opinii publicznej z niektórymi problemami podejmowanymi w toku obrad konferencji, obradującej pod hasłem „Pracownicy nauki — wobec współczesnych problemów międzynarodowych”.

Sekretarz generalny Komitetu Stałego „Pugwash” prof. Józef Rotblat (W. Brytania) oświadczył na wstępie, że trudno jest oczywiście mówić na raz o wynikach obrad. Niemniej, choć dyskusja toczy się przy drzwiach zamkniętych — organizatorzy spotkania „Pugwash” pragną poinformować o niektórych problemach, dotąd poruszanych na sopockiej sesji.

Duński chemik, prof. D. J. Adler, który współprzewodniczy wraz z prof. Karolem Lapterem z Polski grupie I — mówił o rozbrojeniu w Europie, jako jednym z czynników, prowadzących do zapewnienia bezpieczeństwa na tym kontynencie.

Historyk z CSRS, dyrektor Instytutu Spraw Międzynarodowych w Pradze, dr A. Snejdarek, reprezentował grupę II wspólnie z holenderskim fizykiem, prof. H. A. Tolhoekiem.

665 wstrząs w Taszkencie

Z dużym opóźnieniem wielu mieszkańców Taszkentu dowiedziało się o kolejnym 665 (licząc od 26 kwietnia br.) wstrząsie podziemnym jaki na stąpił w środę po południu w stolicy Uzbekistanu. Chociaż siła wstrząsu wynosiła 5 stopni (w skali 12-stopniowej), tysiące mieszkańców dzielnic od dalekich od centrum miasta, np. dzielnicy Czilarzar, gdzie obecnie rozwija się głównie budownictwo mieszkaniowe, wcale nie zauważyło drgań ziemi.

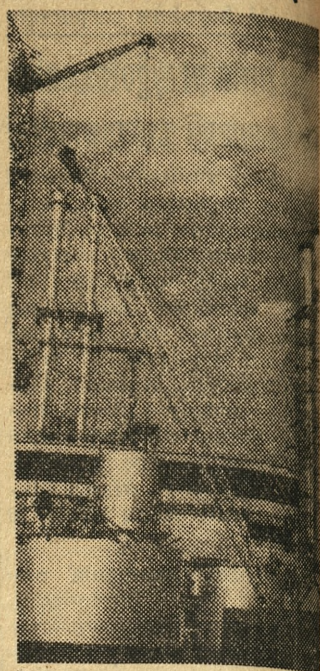
Pracownicy stacji sejsmicznej „Taszkient” tłumaczą to tym, że wygasające ognisko trzęsienia ziemi, położone pod centrum stolicy Uzbekistanu, znajduje się na znacznie mniej szerokości niż poprzednio i dlatego promień jego zasięgu jest również odpowiednio mniejszy. (PAP)

Sukcesy polskich wystawców

Ostatnio zakończyły się w Sztokholmie 24 Targi św. Eryka. Brało w nich udział 27 krajów, wśród nich Polska.

Ekspedycja polska odniosła poważne sukcesy propagandowe i handlowe. Na wyróżnienie zasługują zapowiedzi podjęcia kooperacji polsko-szwedzkiej w celu dostaw na rynek szwedzki dużej partii termosów. (PAP)

Puławy II rosną



Na budowie naszego największego kombinatu azotowego w Puławach trwają już prace nad jego drugą częścią. Tzw. Puławy II będą się składały podobnie jak Puławy I z trzech niłek produkcyjnych, dających na dobę po 500 ton mocznika. Oddanie do rozruchu pierwszego ciągu produkcyjnego Puław II ma nastąpić prawie za rok, z końcem sierpnia 1967. Montaż większości urządzeń wykonują Mostostalowcy z Warszawy i Poznania. — Na zdjęciu: montaż wież absorcyjnych. CAF — fot. Kwiatkowski

Apel Wilsona do U Thanta

Premier rządu brytyjskiego Harold Wilson zwrócił się w imieniu wszystkich krajów Commonwealthu do U Thanta z apelem, aby nie ustępował ze stanowiska sekretarza generalnego ONZ. (PAP)

Tupet „made in NRF”

Działalność „ustaszowców” wewnętrzna sprawa Jugosławii...

Korespondent PAP red. Roszkowski donosi: Rząd zachodniemiecki odrzucił w środę protest rządu jugosłowiańskiego w sprawie terrorystycznej działalności faszystowskich ugrupowań emigrantów z Jugosławii na terytorium NRF.

W specjalnym oświadczeniu na ten temat, rząd NRF stara się przedstawić mord na osobie konsula Milovanovica w Stuttgarcie jako coś w rodzaju wewnętrznej... sprawy jugosłowiańskiej. W oświadczeniu oskarża się nawet władze Jugosławii o szkalowanie Bonn.

Tymczasem zarówno ze strony uczestniczącej w rządzie NRF partii FDP, jak i opozycyjnej SPD rozległy się w tym samym dniu, w środę głosy po ważnego zaniepokojenia z powodu terrorystycznej akcji „ustaszowców” w Niemczech zachodnich. Poseł do Bundestagu z ramienia FDP Werner Kubitz wystąpił z interpelacją poselską pod adresem rządu, domagając się odpowiedzi

na pytania: czy jest wiadome rządowi NRF przez jakie organizacje emigracyjne są wciąż dokonywane zamachy na reprezentantów Jugosławii w Niemczech? Co podjęły władze NRF ażeby „owym zorganizowanym zbrodniom zapobiec”? Równocześnie przewodniczący komisji spraw wewnętrznych Bundestagu poseł z ramienia SPD Hermann Schmitt — Vockenhausen wystosował list do ministra spraw wewnętrznych NRF Paula Lucke go domagając się odeń, jak najrychlejszego przedstawienia parlamentowi sprawozdania o organizacjach emigracyjnych działających w NRF. „Wie pan — pisze m. in. poseł SPD — iż właśnie chorwackie organizacje emigracyjne wielokrotnie dały powód do troski”. Zdaniem Schmitta-Vockenhausen wyznaczy organizację emigrantów z Jugosławii wpływając ujemnie na opinię NRF na świecie. (PAP)

Zjazd geologów w Kielcach

W Kielcach odbywa się XXXV zjazd terenowej administracji geologicznej. W zjeździe biorą udział przedstawiciele Centralnego Urzędu Geologicznego, instytutów naukowych i ministerstwa budownictwa oraz geologowie z poszczególnych województw.

Uczestnicy zjazdu zapoznają się m. in. z wynikami ostatnich badań geologicznych na Kielecczyźnie. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI redakcja: ul. Grunwaldzka 19, Poznań, tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Polskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. W-8

Ostatnie akordy w Bydgoszczy

Minęło już 6 dni festiwalu w Bydgoszczy — każdy z nich był — według opinii jego uczestników — wydarzeniem. Codzienne wykonania nieznanych dotąd szerszemu ogółowi utworów muzycznych ściągają tłumy słuchaczy.

Nie sposób wymienić wszystkich pozycji repertuarowych, jakie prezentowane są przez najlepsze zespoły z 11 krajów Europy środkowej i wschodniej. Do pierwszych wydarzeń festiwalu należały występy Chóru Radia i Telewizji we Wrocławiu oraz Capellae Bydgoszczensis pro Musica Antiqua — zespołów, które zaprezentowały arcydzieła naszej muzyki od anonimowych pieśni z XIII w. po kompozycje Grzegorza Gorczyckiego z XVII w.

Praska orkiestra kameralna bez dyrygenta „odkryła” laikom i niejednemu specjalście — wspaniały okres muzyki czeskiej wieku XVII. Szczególnie piękno dawnej muzyki Chór wacji i Słowenii zaprezentował: Chór Kameralny Radia i Telewizji z Lublany oraz madygalistów i muzyki bydgoskiej. Bogactwo starożytności pieśni rosyjskich przedstawia Państwowa Kapela Chóralna z Moskwy.

Wspaniała impreza zbliża się do końca. Jej uczestników czekają jeszcze dwa koncerty Chóru Chłopięco-Męskiego Filharmonii Poznańskiej, który zaprezentuje dzieła naszego renesansu i baroku. (PAP)

Nadludzie musieli ustąpić

Dopiero interwencja policji stanowej umożliwiła normalną naukę w zintegrowanych szkołach w Grenadzie (stan Mississippi). Przez pierwsze dwa dni biali rasiści uzbójczyli w pałki, łańcuchy i prety żelazne, szydząc z Murzynów nie dopuszczali ich dzieci do szkoły. (PAP)

Po wyborach w Wietnamie Południowym

Sajgońska formuła magiczna

równoznaczne z pozbawieniem ich racji ryżu.

W tych specyficznych warunkach osiągnięcie przez Ky f-ekwencji wyborczej, oscylujące około trzech czwartych uprawnionych do głosowania, nie wydaje się szczególnie trudne. Chociaż nie brak przesłanek, iż podawany przez Sajgon odsetek głosujących został mocno podreklamowany.

Przeciw udziałowi w wyborach opowiadał się Narodowy Front Wyzwolenia oraz Zjednoczony Kościół Buddyjski, którego liczni mnisi rozpoczęli w okresie przedwyborczym protesty głodówkę; za bojkotem wyborów opowiedzieli się także niektóre inne ugrupowania religijne i polityczne. Tym bardziej więc rzekoma masowość udziału w wyborach wydaje się problematyczna. Londyński dziennik konserwatywno-liberalny „Daily Mail”, pisząc o kulcach wyborczych sukcesów Ky, stwierdził wręcz, że wysoka frekwencja wyborcza była wynikiem „mieszaniiny propagandy, apelów do patriotyzmu i zwykłego szantażu. Każdy z uprawnionych do głosowania otrzymał kartę, któ-

ra okazywał w lokalu wyborczym. Karta była tam stemplowana. Obecnie może ona służyć jako dowód, iż dany obywatel usłuchał władz i oddał swój głos...”

Sajgońska farsa wyborcza miała oficjalnie na celu wyłonienie 117 członków konstytuanty spośród 532 kandydatów, którzy — jak określili ich paryski dziennik „Figaro” — „nikogo nie reprezentują poza własną osobą”. Doborowa stawka kandydatów została naszpikowana nazwiskami zawodowych wojskowych: próżno by natomiast szukać na liście chociażby jednego robotnika czy chłopca.

Ale na tym nie koniec. Rząd sajgoński, pragnąc wykluczyć jakiegokolwiek niespodzianki, na wszelki wypadek wyłonionemu w wyborach parlamentarnych nie przyznał jakiegokolwiek uprawnień. Grupa 117 deputowanych ma jedynie obracać — w ciągu sześciu miesięcy — projekt konstytucji i przedstawić go rządowi. W przypadku różnicy poglądów, rozstrzygający głos zachował dla siebie rząd.

Ma on następnie, w ciągu kolejnych sześciu miesięcy, wpisać wadzić postanowienia tak upublicznej konstytucji w życie i... zorganizować nowe wybory.

Nie sposób oprzeć się pytaniu, jakim celem ma służyć cała ta, dość skomplikowana komedia? Otóż nie ulega wątpliwości, że przede wszystkim jest to próba zyskania na czasie przez grupę Ky. Dwa sześciomiesięczne terminy, oznaczają w praktyce rok względnego spokoju dla wojskowych. Nie można wszakże całkowicie pominąć i drugiego aspektu wyborczej farsy. Przedsięwzięcie to pozostaje w pewnym związku z falą burzliwych, antywojskowych i antyamerykańskich demonstracji, które przewalily się przez Da Nang, Hue, a nawet Sajgon wiosną tego roku. Padają tam żądania zastąpienia wojskowych rządami cywilnymi. I albo Ky sam, albo pod wpływem sugestii Waszyngtonu, nie chce przeciwnie struny, zdecydował się pójść na pewne — efektownie wyglądające — ustępstwa.

Czy pseudowybory sajgońskie zmieniają sytuację polityczną w Wietnamie Południowym? Nie, bowiem wyłoniona

w niedzielę konstytuanta nie reprezentuje faktycznych sił politycznych narodu. Nie, ponieważ kraj okupowany jest przez potężne siły amerykańskie i trwa tam wojna. Rząd Demokratycznej Republiki Wietnamu (8 bm.) potępił sajgońskie głosowanie, publikując oświadczenie, w którym m. in. czytamy: „Organizując farsę z wyborami do zgromadzenia ustawodawczego — USA usiłują stworzyć podstawę „prawnej” dla kontynuowania i wzmacniania swej agresywnej wojny oraz umocnienia wojsk rządowych i reżimu sajgońskiego”.

Druzgocą opinię wyborów dał liberalny brytyjski dziennik „Guardian”. „Wybory, prowadzone w warunkach dyktatury wojskowej i w sytuacji, gdy opozycja jest pozbawiona prawa głosu, mogą służyć jako najgorsza formuła magiczna, ale nie mają nic wspólnego z demokracją”.

WIESŁAW PORZYCKI

*) Agencja amerykańska Associated Press donosiła m. in. nazajutrz po wyborach w Wietnamie Południowym, że „w jednym ze sprawozdań, jakie nadeszło do centralnego biura wyborczego w Sajgonie stwierdzono oczywiście błąd rządu przeszło miliona osób...”.

Pazoła energicznie korzystał z przyzwolenia, dalszych pytań miał równie sporo. Urwał, bo na biurku zadzwieczał telefon. Prokurator ujął słuchawkę.

— Tak, tak... Zaraz tam będę... Co mówicie? Ciekawe, ciekawe. Ani słowa o tamtych? Uparł się? Może ze swego punktu widzenia ma nawet rację. Mógłby sobie przekreślić szansę wyjścia za kaulca... Dobrze, niedługo tam będę, ciągnijcie tymczasem sami. Cześć.

Odwiesił słuchawkę, spojrzął na młodych strzygących z nieukrywaną ciekawością uszami. Tym razem roześmiał się na całe gardło, nawet oznaki znużenia, tak poprzednio wyraźne, zniknęły z jego twarzy.

— Szalenie mi się państwo podobacie. Nie miałem jeszcze równie uroczych współpracowników. Zgadza się, rozmowa tyczyła naszej sprawy. Pewne wyniki przesłuchań. Na gorąco. Zaraz i ja ruszam do roboty. W grę wchodzi cudzoziemcy, to wymaga delikatnych w rekawach robionych posunięć. Nie każdego można zatrzymać, choćby jedynie na czterdzieści osiem godzin. Czasem nawet, wbrew pozorom, nie warto... — spojrzął na zegarek. — Jeszcze dzisiaj muszę być w Świnoujściu.

— Pewnie ci się „Volvo”?

— Zgadł pan, panie Pazoła.

— A poprzednie moje pytania? Przepraszam bardzo, ale...

— Króciutko, żeby zaspokoić pierwszą ciekawość. Potem wystąpię z pewnym projektem. Zatem sprawa ratownika i „Baltony”, owszem, wiąże się, nieco pośrednio, ale ściśle z aferą ikonową. Pierwszy oficer na statku, ten Szwed, posiadał przy sobie dwadzieścia trzy ikony... Otóż mój projekt...

— Najmocniej przepraszam! A Zygą? Gawryluk? Naprawdę uciekł do Szwecji?

— Zgadza się. Będą z tym spore kłopoty. Sprawdził listę pasażerów promu. Przedostatnim rejsem wyjechał także Zygmunta Gawryluk za legelnym paszportem. Razem z dolarami i koronami szwedzkimi zrabowanymi w „Baltonie”.

— Oooo!

Prokurator bezceremonialnie podniósł się teraz z miejsca.

— Przepraszam najmocniej, ale obowiązki, nie nie poradzę. Nie muszę przypominać, że wszystko, co powiedziałem, musi być utrzymane w bezwzględnej tajemnicy. Moja propozycja brzmi, być może po południu, powiedzmy o siedemnastej, odwiedź mnie w Koszalinie, prywatnie w domu. Zapraszam na winiak i kawę. Żona też będzie rada was poznać. Opowiadałem jej o gronie detektywów z Kołobrzegu. Wtedy będę mógł bez ograniczeń służyć swoją osobą. Rzecz jasna, zaproszenie dotyczy również pana Szymona. Zgodzi? Mój adres, proszę zanotować...

— Dziękujemy. Zjawimy się na pewno.

— To świetnie. Samochód czeka. Proszę pozdrawić pana Krawczyńskiego.

— Uff — odetchnęła Danka, gdy wyszli przed gmach i ładowali się do samochodu razem z pracownikiem prokuratury. — Za wiele tego na moją głowę.

— Mnie także przestało się wszystko kleić do kupy. Te wyjaśnienia raczej pogmatwały widzenie sprawy — przyznał Lutek.

Jeden Florek, wcisnięty w siedzenie, nie brał udziału w rozmowie, pogrążony w uporczywym zamyśleniu. Pośmiał się.

— Przepraszam, długo to potrwa? — zapytał Lutek, gdy zostawiając ich przed budynkiem mieszczącym arest, pracownik prokuratury energicznie zadzwonił do bramki.

— Nie sądzę, by dłużej niż kwadrans.

— Jeszcze kwadrans, mój Boże — rozpaczliwie westchnęła Danka.

— W sam raz wystarczy, byś się zatroszczyła o kwiaty dla powracającej do świata uciśnionej niewinności. Bo w końcu, gdyby nie twoja szalona ciekawość i pragnienie podsłuchiwania nie przeznaczonych dla twoich uszu rozmów po krzakach. — Lutek przybrał ton uroczysty.

cdn

76

Elekty czynów społecznych

Dużo jest takich powiatów...

Mają swoją ustaloną nazwę. Stanowią nieodłączny element naszego gospodarczego obrazu, wymienia się je przy referowaniu budżetów terenowych jako poważną pozycję, widniejącą po stronie narodowego przychodu. Stały się czymś zwyczajnym, normalnym, organicznym, nie związanym z kształtem naszej ludowej państwowości. I rzadko tylko, przy jakichś wyjątkowych okazjach, wyłuskuje się ich prawdziwą treść, sięga do ich genezy, którą jest po prostu współczesny patriotyzm.

Chodzi o czyny społeczne, biorące swój początek od chwili, w której naród poczuł się gospodarzem. Kiedy to w głośnie, pierwsze powojenne dni usuwał ruiny z ulic miast, montował pierwsze maszyny w zniszczonych fabrykach, dzielił ziemię, organizował pierwsze szkoły. Polska zaczęła się dźwigać do życia po niemających precedensu w historii Europy, zniszczeniach wojennych — jednym, wielkim, spontanicznym czynem serca i rąk swojego społeczeństwa. Był on najlepszą aprobatą programu gospodarczego i społecznego. I tak już zostało.

Obchody Tysiąclecia naszej państwowości dały jeszcze jeden asumpt do zmanifestowania współczesnego patriotyzmu naszego społeczeństwa.

Na przykład Trzcianka. Powiat niebogaty, szczytający się wprawdzie urodą lasów i jezior, które zajmują przeszło 60 proc. powierzchni, ale z tej właśnie przyczyny mało uprzemysłowiony, o ziemi ornej — średniej zaledwie klasy. A przecież dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego społeczeństwo tego powiatu podjęło zobowiązania produkcyjne i społeczne na sumę 19 mln. zł. Wystarczy zajrzeć do gromad i miasteczek tego powiatu, aby dostrzec ile się tam już zrobiło przez kilka miesięcy od daty podjęcia zobowiązań.

Przewodniczący Prezydium GRN — jednej z największych gromad powiatu trzciańskiego, mieszczącej się w Siedliskach — Józef Siekaj nazywa czyny społeczne „akuszerką jednoczenia się społeczności całej gromady”. Ze-

spółowa praca dla wspólnego dobra zaczęła bowiem w Siedliskach niwelować antagonizmy regionalne i obyczajowe ludności, pochodzącej z różnych stron Polski. Dzisiaj wprawdzie to już historia, ale właśnie czyny społeczne sprawiły, że sprawy te należą już do przeszłości.

Wioska Siedliska, będąca siedzibą Gromadzkiej Rady Narodowej przypomina swym wyglądem raczej miasteczko. Schudne zabudowania, kolorowo wymalowane płoty, chodniki przez cała wieś, barwne kwiatniki przed domami — to wszystko wyniki czynów społecznych. Przy wyremontowanej świeżo szkole (część prac wykonano również w czynie społecznym) widnieje materiał przygotowany na budowę nowego pawilonu szkolnego. Zwieziono już cegły, żwir i piasek; wykopano dół na wapno. Wartość tych prac wynosi prawie 13 tys. zł. Skoro tylko znajdzie się wykonawca (a kończą się w tej sprawie już pertraktacje) mieszkańcy rozpoczną kopanie fundamentów pod nowy obiekt szkolny. Największy bowiem kłopot stanowi wykonawstwo wszelkich inwestycji w powiecie trzciańskim. Jedno przedsiębiorstwo budowlane w Pile nie może bowiem wystarczyć. W związku z reformą szkolnictwa zaplanowano np. rozbudowę 10 szkół w powiecie. Wszystkie wstępne prace — jak zwozka i przygotowanie materiału — wykonano w czynie społecznym o wartości 120 tys. zł. Jednak prace fachowe czekają jeszcze na wykonawcę.

Ale wróćmy do Siedliska. W miesiącach letnich uporządkowano tu park, ogrodnictwo siatką, posadzono nowe krzewy. W całej gromadzie wysadzono 30 tysięcy złotych w ostatnich kilku miesiącach 9 000 drzew i 1800 krzewów.

W pobliskich Przyłękach dzieci zaczęły od nowego roku szkolnego chodzić do nowej, naprawdę pięknej szkoły. Był to radosny moment dla całej ludności Przyłęk i Górnicy. Szkoła została bowiem wybudowana dzięki poważnemu wkładowi pracy mieszkańców. Społeczny Komitet Budowy Szkoły — w tym ci najruchliwsi członkowie

jak Bazyli Matkowski, Michał Komornicki, Ignacy Borzeiko i Franciszek Stachera potrafili zachęcić do prac związanych z budową całej ludność. Nawet kobiety i dzieci. Wykopano fundamenty, zwieziono materiał, zniwelowano teren obsadzając go drzewami i krzewami oraz zbudowano 210 metrów drogi do szkoły. Młody kierownik szkoły Stanisław Wójcik mówi, że budowa nowej szkoły, przy której wkład czynów społecznych oblicza się na 250 tys. zł, jest w ogóle przedsięwzięciem bezcennym. Stała się bowiem początkiem nowego stosunku rodziców do szkoły i jej zadań.

Długi jest rejestr wykonanych czynów społecznych podjętych 13 kwietnia br. dla uczczenia Tysiąclecia w powiecie trzciańskim. Mieści się na nim m. in. urządzenie ogródka jordanowskiego w Trzciance, remonty, klubo-kawiarni w Hucie Szkła i świetlic w Lubczu Wielkim i przy POM-ie w Trzciance, urządzenie boisk szkolnych w Wapniarni, Jędrzejewie, Niekursku oraz przy Liceum Ogólnokształcącym i Zasadniczej Szkole Zawodowej w Krzyżu. Utworzenie 5 900 metrów drogi na terenie gromad Jędrzejewo, Kuźnica Żelichowska, Ługi Ujskie, Wieleń Północny i Trzcianka. Oczyszczenie trzech zbiorników wodnych we wsi Radolin. Przygotowanie budowy nowej remizy strażackiej w Białej oraz oddanie do użytku dwóch nowych — w Niekursku i Stabnie i wiele, wiele innych drobnych prac porządkowych, pozwalających pięknie całemu powiatowi. Również też rejestr zrealizowanych czynów produkcyjnych. Np. PGR Biała wyprodukowała ponad plan 100 ton suszu, a PGR Siedliska zwiększyło wydajność mleka od krów oraz dzienny przyrost wagi cieląt. Trzciańskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Tereźnowego wykonało ponad plan produkcję wartości 350 tys. zł, a Ośrodek Transportu Leśnego przekroczył plan wywozu drewna o 300 tys. zł.

Tyle jeden powiat. A jest ich dziesiątki w naszym województwie, setki w kraju. Wspólna praca dla wspólnego dobra — oto z czym wchodzimy w nowe Tysiąclecie.

BARBARA MOSIĘŻNA

historia państwa i prawa”, t. III. PWN, str. 456, zł 55.

„Sztuka współczesna” t. II. Studia i szkice. WL, str. 408, zł 70.

S. Dziecielska — Machnikowska, J. Kułpińska — „Awans kobiety” (o blaskach i cieniach emancypacji kobiet). WL, str. 136, zł 10.

Wiesław Stradomski — „Film a upowszechnienie kultury”. Wyd. CRZZ, str. 134 z ilustracjami, zł 35.

„Mały słownik pisarzy polskich” cz. I. WP, str. 208, zł 35.

„Świat w przekroju 1966”. WP, str. 764, zł 98.

M. J. D. White — „Chromosomy”. PWN, str. 238, zł 22.

„Samochody i ciągniki” (praca zbiorowa). Technologia obsługi technicznej naprawy samochodów oraz ciągników. WKiŁ, str. 764, zł 38.

Joachim Leleweł — „Dziela”. T. IV zawiera prace nt. dzieł starożytnych. PWN, str. 778, zł 70.

Wacław Barcikowski — „Konflikty społeczne indywidualne i społeczne”. KiW, str. 554, zł 66.



NAUKA I TECHNIKA

Tadeusz Kotarbiński — „Sprawność i błąd” (z myślą o dobrej robocie nauczyciela). PZWS, str. 210, zł 24.

Karol Koranyi — „Powszechna

Dnia 13 września 1966 r. zmarła, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, nasza długoletnia i ceniona pracowniczka

ANNA KRYSZALSKA

W Zmarłej straciłmy wzorową koleżankę i sumienną współpracowniczkę, która do ostatniej chwili spełniała swe obowiązki służbowe. Żegnamy ją z głębokim żalem.

Pogrzeb odbędzie się w Kaliszu w piątek, dnia 16 bm. o godz. 16.30 z ul. Częstochowskiej.

RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA PRACOWNICY

Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Tekstylnego - Odzieżowego w Poznaniu i Hurtowni Tekstylno - Odzieżowej w Kaliszu.

Dnia 13 września zmarł śmiercią tragiczną, mój najdroższy mąż, brat, szwagier i wujek, śp.

Dominik Kończak

inżynier inżynier, Krzyżem Grunwaldu, Medalem Zwycięstwa i Wolności oraz Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Eksportacja zwłok z domu żałoby w Parzewie, pow. Jarocin do kościoła parafialnego, odbędzie się w piątek, 16 bm. o godz. 9, po czym nastąpi msza św. i przewieźienie zwłok do Gniezna, gdzie o godz. 17 odbędzie się pogrzeb z kościoła św. Piotra, do grobowca rodzinnego.

O tym smutnym obowiązku zawiadamia krewnych i znajomych ciężko strapiąca

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA

32464g

Dnia 14 września zmarł nagle, mój najdroższy mąż, nasz ukończony i niezapomniany ojciec, teść i dziadek, śp.

Antoni Fraszczyński

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 12.30 w Poznaniu z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

ŻONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE I WNUCZKI

Poznań, Dzierżyńskiego 43 m. 9. 32477g

Dnia 11 września 1966 roku zmarł tragicznie, nasz najdroższy, najmłodszy syn i brat — lat 19, śp.

Ronald Jędrzejczak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 16 bm. o godz. 16 na Dębce.

W głębokim smutku pogrążeni

RODZICE I RODZENSTWO

Poznań, Łódź, Katowice, Gniezno, Chicago, Toronto. 32463g

Dnia 14 września 1966 r. zmarł, po długich cierpieniach, mój najdroższy mąż, ukochany tatuś, brat, zięć, szwagier, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 55, śp.

LEON HOFFMANN

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 11.20 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Wawrzyńca 85. 32525g

Dnia 14 września 1966 roku zmarła

Stanisława Grupa

W Zmarłej straciłmy długoletniego i cenionego pracownika oraz serdeczną koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 września 1966 r. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarnej na Sołaczcu.

INSTYTUT PRZEMYSŁU WŁÓKNIEN LŹKOWYCH w Poznaniu K6832

Dnia 13 września 1966 roku zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 76, śp.

Maria Nawrocka

wdowa po dziennikarzu

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona, dnia 17 bm. w kościele św. Jana Kantego.

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

o czym zawiadamia

RODZINA

32455g

Sprzedaż

Fotograficzna kamery 13x18 (nowa) obiektyw, statyw, futerał sprzedan.

Sprzedam Osę 150. Szwajcarski, Kórnicka 60. 31110g

Dnia 13 września 1966 roku zmarł nagle, w wieku lat 42,

Edward Chrzanowski

długoletni pracownik Warsztatów Mostowych Przedsiębiorstwa Robot Kolejowych Nr 10 w Poznaniu.

W Zmarłym straciłmy dobrego kolegę i pracownika.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 16 września br. o godz. 15.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

ZARZĄD PRZEDSIĘBIORSTWA

RADA ZAKŁADOWA WSPÓŁPRACOWNICY

Przedsiębiorstwa Robot Kolejowych Nr 10 w Poznaniu. K6831

Dnia 15 września 1966 r. zasnęła w Bogu, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, w 74 roku życia, nasza najukochańsza matka, babcia, teściowa i siostra, śp.

Pelagia Czerniawska

z domu KŁADZIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Nowowiejskiego 25 m. 4. 32515g

Dnia 14 września zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza najdroższa mamusia, teściowa i babunia, przeżywszy lat 69, śp.

z PIELÓW

Ludwika Skorwider

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim żalu pogrążeni

MAŻ, CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIĘCIOWIE

I WNUKI

Poznań, Karwowskiego 18 m. 4. 32471g

Wrześniowy numer „Nurtu“

Wrześniowy numer miesięcznika społeczno-kulturalnego „Nurt” otwiera artykuł Jana Dabla „Rozumienie tradycji”, w którym autor opowiada się za takim kultywowaniem tradycji, które traktuje kulturę własnej zbiorowości jako część ogólniejszego systemu kultury. Andrzej Górny w artykule „Targi i rzeczywistość” zastanawia się czy Targi Krajowe są szansą dla codziennych kontaktów przemysłu i handlu, szansą dla konsumenta czy też tylko pozorom skutecznego działania.

„Niezapisane kartki wrzesniowe” Marii Pruszyńskiej to kilka wzruszających obrazków z wrześniowych dni Ksawerego Pruszyńskiego, w 1939 roku dziennikarza — reportażysty o niemałym już rozgłosie, po wojnie świetnego pisarza.

Józef Ratajczak kontynuuje swoje „Zbliżenia”. Tym razem daje portret Tadeusza Cypriana, profesora UAM, tyleż znanego jako prawnik co jako fotografik. Aleksander Rogalski w artykule „W stronę Skandydynamii” omawia Serię Dzieł Piłsarskich Skandynawskich — osiągnięcie edytorstwa Wydawnictwa Poznańskiego oraz daje propozycję na przyszłość dla tej serii. Z artykułem koresponduje nowela norweskiego pisarza Johana Borgena „Niech twoja miłość...” z nowego zbioru opowiadań przygótowywanego przez Wydawnictwo Poznańskie w ramach wspomnianej serii.

Jerzy Ziomek zamieszcza esej pt. „Powiedzmy: happening” o nowej książce Maxa Frischa „Powiedzmy: Gantenbeim”. Z kolei „Pamięty” Helmuta Heissenutella oraz „Żywił walki” Lesława M. Bartelskiego o pisarstwie Wojciecha Żukrowskiego. Nadto znajduje się w numerze artykuł Kazimierza Miynarza „za tę dłoń podniesioną nad Polską...”, esej Zbigniewa Bieńkowskiego „Piętno koncentracjonizmu” wspomnienie Marceliego Kosmana „Wędrowki pana Erazma” o wybitnym wielkopolskim „reformatorze” z wieku XVI, wspomnienie redakcyjne o profesorze Romanie Pollaku, recenzje plastyczne Teresy Kostyrko oraz Zdzisława Schuberta i Andrzeja Kostołowskiego. Dalej stałe rubryki: obszerne „Recenzje i noty” (o książkach), „W księgarni literackiej” i inne. (ms)

WFM tania sprzedam

Chybańska 13 (Zegre). 31078g

Pianino do ćwiczeń tania sprzedam. Poznań, Szecepanowska 9 m. 1. 31103g

Sypialnię białą tania sprzedam. Kanałowa 13 m. 9. od godz. 18. 31083g

Pianino białe krzyżowe — cena 8.500 zł. Poznań, Biała 1 m. 7, godz. od 16—20. 31081g

MUZEUM

Archeologiczne (Miejski Rynek 27/29) — g. 13—19.

Historii m. Poznania (St. Rynek) — g. 9—15.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10—18.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.

Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — godz. 10—15.

Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — g. 9—15.

Militarium (Cytadela) — godz. 12—16.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 11—18.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10—15.

Wielkopolskie Muzeum Włókiennicze (St. Rynek) — g. 10—15.

Wystawy

Izba Rzemieślnicza — Pokaz dorobku sekcji malarzy i lakierników Cechu Rzemiosł Budowlanych — g. 10—17.

BWA Arsen (St. Rynek) — „Satyra antywojenna Mieczysława Beremana” — g. 10—18.

Pałac Kultury — „Wystawa grybowa” — g. 9—18.

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Początki wypadki” — g. 10—18.

Państw. Szpital Kliniczny im. Pawłowa — Interny, chirurgia, okulistyka (Garbary 17, tel. 510-21).

Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. 99; nagie zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady — karskie, telefon 637-35.

Ambulatoria czynne: chirurgiczne — cała doba; pediatryczne i internistyczne — g. 15—23; stomatologiczne — g. 20—7.

Wojewódzka Stacja PR — (ulica Kościuski 103, tel. 566-66).

Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 czynna cała doba.

Dziur nocny: Główna 53 i Starołęka 79.

Lekarska Weterynaria — Mińska Leśniczka dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414.

Wojewódzka Stacja PR — (ulica Kościuski 103, tel. 566-66).

Wojewódzka Stacja PR — (ulica Kościuski 103, tel. 566-66).

Wojewódzka Stacja PR — (ulica Kościuski 103, tel. 566-66).

Wojewódzka Stacja PR — (ulica Kościuski 103, tel. 566-66).

Wojewódzka Stacja PR — (ulica Kościuski 103, tel. 566-66).

Szosa, pastwisko, tor wyścigowy

Sobótka. Na zakręcie „Warszawa” gwałtownie zwalnia i zjeżdża na prawą stronę szosy. Kierowca oddycha z ulgą...

Oglądam się. Ciężarówka stoi na zakręcie tarasując niemal połowę jezdni. Wychylony z kabiny „Stara” kierowca spokojnie rozmawia z dziewczyną.

Społeczne ognisko muzyczne w Wągrowcu

Społeczne Ognisko Muzyczne w Wągrowcu z filiami w Damasławku i Wapnie znajduje się pod opieką Towarzystwa Muzycznego imienia Fryderyka Chopina. Wągrowieckie ognisko muzyczne przyjęło z nowym rokiem szkolnym dziecięciu nowych uczniów, a łącznie z ubiegłorocznymi jest w nim 93 uczniów. Pobierają oni naukę w klasach fortepianu, skrzypiec, klarnetu, kontrabasu, akordeonu i wiolonczeli. Najliczniejsze są klasy fortepianu.

Z ogniska muzycznego odszedł zastępca założyciela i pedagoga profesor Bronisław Zieliński, pełniący dotąd funkcję dyrektora. Nowym dyrektorem ogniska jest profesor Wojciechowski. (kdw)

Nic go nie obchodzi, że stworzył sytuację grozącą wypadkiem.

Od tego momentu reporter zdążający z Ostrowa do Poznania bacznie zaczyna się przyglądać mijanym i wyprzedzanym użytkownikom dróg.

Krzywosądów. Nasza „Warszawa” ponownie zwalnia. Powodem jest trzech rowerzystów jadących zygakiem na środku jezdni. Ich wiek waha się od 8—10 lat (w myśl przepisów winni więc znajdować się pod opieką dorosłych).

Dobra Nadzieja. Dwa kilometry za tą wsią spotykamy kobietę z dzieckiem. Idą nieprawidłowo — prawą stroną szosy. Dwie minuty później historia się powtarza. Z tą różnicą, że piechurami są trzej mężczyźni.

Zielona Łąka. Tuż przed tą miejscowością nasza „Warszawa” choć jedzie 80-tką z trudem wyprzedza motocyklistę, ma na baku umocowany duży worek, bardzo ograniczający swobodę ruchów.

Pleszew. Ciasne uliczki i ożywiony ruch kołowy. W trakcie przejazdu przez miasto czterokrotnie stajemy i czekamy na rozładowanie korków. Kto wie czy sytuacji nie poprawiłoby wprowadzenie na niektórych ulicach ruchu jednostronnego. Postulat ten dotyczy zresztą nie tylko Pleszewa.

Piekarszew. Przed wsią — szosa pełni funkcję boiska piłkarskiego, tuż za wsią wóz konny wlece się środkiem jezdni. Powożący kiwa się na kółle. Dopiero po piątym sygnale zjeżdża na pobocze szosy.

Za chwilę wyprzedzamy jeźdźconkę. Wbrew przepisom wyposażoną w jeden dyszel (powinny być tzw. hołoble).

Kotlin. Przed nami krowy. Nie mogą się jakoś zdecydować czy zejść na prawo czy lewo. Pastuch siedzi w rowie i najspokojniej w świecie podziwia krajobraz.

Wyszki. Dwa motocykle —

czwórka młodych ludzi. Wszyscy bez kasków.

Witaszycy. Dwóch nieletnich rowerzystów. Zachowują się jak ci z Krzywosądowa.

Witaszyczki. Jadący przed nami „Moskwicz” gwałtownie hamuje. Nasz kierowca, po raz drugi w tym dniu, z najwyższym trudem wychodzi obronną ręką z opresji. Powód gwałtownego hamowania? Kierowca „Moskwicza” wychodzi z auta i staje w kolejkę przed kioskiem — a więc chodziło o jakieś drobne zakupy.

Tyle wykroczeń na krótkiej, bo nie przekraczającej 50 km trasie. Odnosi się wrażenie, że, by zlikwidować drogową anarchię, karygodne lekceważenie podstawowych przepisów ruchu, trzeba by obawiać szosy funkcjonariuszami MO. Stwierdzenie może być pesymistyczne, ale tyle już było apeli do użytkowników dróg, że doprawdy opadają ręce.

M. Ł.

Odpowiadamy

Zenobia z K. — Plamy, jakie pozostawiają muchy na lustrach najlepiej usunąć szmatką umocowaną w occie. (1901)

Tadeusz B. z poznańskiego. — Cała powierzchnia ziemi ma ponad 510 milionów km kwadratowych z tego 149 milionów zajmują lądy, a 361 milionów oceany. Stosunek jest więc następujący: 71 proc. mórz i 29 proc. lądów. (1883)

Rozalia S. z Wł. — Jeżeli zawarła Pani kontrakt dzierżawy ustnie, to właścicielka ma prawo go rozwiązać za jednorocznym wypowiedzeniem. (1865)

Rolnik. — Opłata sądowa od wniosku o stwierdzenie praw do spadku wynosi 100 zł, a od wniosku o dział spadku — około 1 proc. od wartości spadku. Do tego dochodzą wydatki na wynagrodzenie biegłych itp. (1896)

Antoni P. z B. — Ułga w dostawie żywności przysługująca tym rolnikom, których grunty kl. V i VI stanowią ponad 30 proc. ogólnej powierzchni użytków rolnych.

Zgłoszenia na WUML

Kierownictwo Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu-Leninizmu przy Komitecie Wojewódzkim PZPR w Poznaniu podaje do wiadomości, że trwają jeszcze zapisy na następujące kierunki studiów:

WYDZIAŁ HISTORYCZNO-FILOZOFICZNY obejmuje jako przedmioty podstawowe: historię polskiego ruchu robotniczego, teorię państwa i prawa, wybrane zagadnienia ekonomiczne oraz filozofię marksistowską.

Jako przedmioty fakultatywne są tu przewidziane wybrane zagadnienia z socjologii marksistowskiej, religioznawstwa i psychologii.

WYDZIAŁ EKONOMICZNY, którego program zawiera jako przedmioty podstawowe: ekonomię polityczną, politykę gospodarczą PRL oraz wybrane zagadnienia filozofii marksistowskiej; jako zaś fakultatywne, ekonomia i analiza działalności gospodarczej przedsiębiorstw ekonomicznych rolnictwa i polityka rolno lub też inne ekonomiki szczegółowe (handlu, budownictwa, transportu, spółdzielczości) oraz wybrane zagadnienia statystyki, międzynarodowych stosunków ekonomicznych, socjologii pracy.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Paryż 1960 r.”

RADIO
PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF (od g. 16 do 19 i od 23 do 3) 69,74 MHz; 16.01 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Rymy młodych; 18.43 Kwadrans z dedykacją; 19.19 Ze wsi i o wsi; 19.25 Pięć minut o wychowaniu; 19.30 Koncert żywych; 20.26 Wiadom. sport.; 20.30 Przed Kongresem Kultury Polskiej — rozmowa literacka; 20.40 Polski jazz; 21 „Listy z teatrów”; 21.30 Rewia piosenek; 22 „Proszę mówić — słuchamy”; 22.30 Kącik melomana; 23.10 Wiadomości sportowe; 23.15 Nowości programu III; 0.05 Program nocny ze Szczecina; 0.55 Kalendarz Radiowy; 1.05 Dc. programu nocnego.

2-LETNIE STUDIUM DLA PRACOWNIKÓW RAD NARODOWYCH.

ROczne STUDIUM FILOZOFICZNO-PRZYRODNICZE przeznaczone jest dla wyższego personelu społecznej służby zdrowia.

ROczne STUDIUM DLA NAUCZYCIELI prowadzących lekcje wychowania obywatelskiego.

O przyjęciu na WUML ubiegają się mogą członkowie partii i bezpartyjni, którzy pragną pogłębić studia z węzłowych problemów teorii marksistowskiej. Nauka na WUML odbywać się będzie raz w tygodniu w godzinach od 16 — 20.

Kandydaci proszeni są o złożenie w terminie do 30 bm. następujących dokumentów: podanie o przyjęcie, ankietę personalną. Odpis świadectwa maturalnego lub dyplomu (odpis uwierzytelniony przez zakład pracy lub Sekretariat WUML-u), 2 fotografie, skierowanie z POP dla członków partii lub kierownictwa zakładu pracy dla bezpartyjnych.

Dokumenty należy składać w Sekretariacie WUML-u ul. Czerwonej Armii 78 (gmach KW), pok. 122, tel. 544-72. Szczegółowych informacji udziela Sekretariat WUML-u.

WIADOMOŚCI: 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66,62 MHz; 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.15 Piosenki śpiewają Danuta Rinn i B. Czerwinski; 8.30 Aktualności; 8.50 Dr Zabiński przed mikrofonem; 9 Dla kl. III „Na jesiennym polu”; 9.20 Śpiewa Franciszek Wołynski; 9.40 Z życia ZSRR; 10 Fragm. pow. „Pusty obłok”; 10.20 Muz. operowa; 10.50 „Gdzieś pióro” — „Wizerunek króla Stanisława Augusta” fragm. „Pamiętników J. Dukla”; 11 Muz. rozrywk.; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.25 Melodie Offenbacha i Straussa; 12.45 Czas dobrych gospodarzy; 13 Dla kl. I i II słowno-muzyczna pt. „Róbcie dzieci to co ja”; 14 Public. międzynar.; 14.05 List ze Śląska; 15.20 10 minut mel. ludowych; 15.30 Dla dzieci ode. II pow. „Nad czarną wodą”; 16.05 Felieton Red. Spół.; 17.25 Muzyka; 17.50 Aud. sport. pt. „Nadzieje i kłopoty I-ligowców Grunwaldu”; 18.10 Gra Ork. W. Muellera; 18.20

Podziękowanie PZLA

Mamy wspaniałych kibiców

Podczas budaeszteńskich mistrzostw Europy w lekkiej atletyce, na trybunach Nepszadionu znalazła się — jak wiadomo — liczna grupa polskich kibiców. Postawa naszych sympatyków „królowej sportu” wzbudziła ogólne uznanie Polskiego Związku Lekkiej Atletyki, który wystosował do kibiców podziękowanie, w którym m. in. czytamy:

Nigdy jeszcze sportowcy polscy na poważnych zawodach zagranicznych nie czuli się tak blisko związani z krajem jak nasi lekkoatleci w czasie ostatnich mistrzostw Europy w Budapeszcie.

Tysiące polskich miłośników lekkiej atletyki, zgromadzonych na budaeszteńskim Nepszadionie dawało wyraz nie tylko swym uczuciom patriotycznym, ale również dokumentowało, na oczach węgierskich gospodarzy mistrzostw i dziesiątków milionów widzów w całej Europie, że polska lekka atletyka cieszy się sympatią społeczeństwa i że istnieje głęboka więź między tymi najlepszymi na boisku i tysiącami sympatyków „królowej sportu” w całym kraju.

Goście doping i wspaniała postawa polskich kibiców na Nepszadionie, ich niezwykle sportowe zachowanie się wzbudziły podziw nie tylko polskich obserwatorów. Otrzymałyśmy w trakcie trwania mistrzostw i po ich zakończeniu wiele gratulacji i za osiągnięcia naszych reprezentantów, i za postawę kibiców. Szczególnie głęboko też więź z trybunami i krajem odczuł zawodniczy. Doping polskich sympatyków lekkiej atletyki stwarzał niezapomnianą atmosferę i na pewno w dużym stopniu przyczynił się do tak udanego występu naszej reprezentacji.

Polscy kibice nie ograniczali się do doping na samym stadionie. Odpowiedzieli naszym zawodnikom również w wiosce sportowej. Odbywały się tam spotkania, w czasie których zacieśniały się jeszcze bardziej więzy wzajemnej sympatii.

Polski Związek Lekkiej Atletyki w imieniu działaczy i zawodników pragnie tą drogą jeszcze raz podziękować wszystkim kibicom oraz tym, którzy przyczynili się do zorganizowania wycieczek.

II Miejska Spartakiada Młodzieży

Od 19 do 21 września br. na stadionie Energetyka nastąpi zakończenie akcji otwartych boisk, oraganizowanej przez Zarząd Miejskiej ZMS w Poznaniu. Impreza kończąca tę pozytywną akcję będzie II Miejska Spartakiada Młodzieży.

Program przewiduje: rozgrywkę piłki siatkowej i ręcznej kobiet i mężczyzn, piłki nożnej, koszykówki mężczyzn oraz konkurencji lekkoatletycznej (biegi — 100, 200, 400, 800 i 1500 m, skoki w dal i wżwyż a także pchnięcie kulą). W związku z tym, że II MSM jest finałem spartakiady dzielnicowych (brało w nich udział ponad 5000 młodzieży), przewodniczący ZM ZMS ufundował puchar przechodni dla najbar dziej „sportowionej” dzielnicy.

ZM ZMS przyjmuje jeszcze zgłoszenia chętnych do udziału w konkurencjach lekkoatletycznych. Zgłaszać się można w lokalu ZM ZMS przy pl. Wolności 18, bądź na stadionie Energetyka w dniach zawodów. (m)

Ciekawy mecz piłki ręcznej

Z okazji Dnia Kolarza i w związku z obchodami Tyśiąclecia Państwa Polskiego — drużyna piłki ręcznej KKS Niebaba Wągrowiec rozegrała ostatnio rewanżowe spotkanie z drużyną BSC Chemie z miasta Annahütte koło Cottbus w NRD.

Po dobrej grze — szczególnie ze strony Niebby — mecz z dobrym przeciwnikiem zakończył się wynikiem remisowym 21:21. (kdw)

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA
PIĄTEK: 9.55 „Zajęcia techniczne” — dla kl. VII — „Zamki i klucze”; 12.45 Dla kl. I — „Idziemy do szkoły”; 16.25 26-ta lekcja jęz. ang.; 16.50 Program dnia; 16.55 Wiadomości; 17 Dla dzieci — „Miś z okienka”; 17.15 Dla młodych widzów — „Szkoła na tranzystorach”; 17.35 „Proch” — film z serii — „Kapitan Tenkesz” — dla młodych widzów; 18 Wszelchnia TV — „Palac” — z cyklu — „Spa-

PZLA ma nadzieję, że i na innych wielkich imprezach, na których będą startowali polscy lekkoatleci, nie zabraknie tak doskonałych jak w Budapeszcie polskich kibiców, a jednocześnie wierzymy, że spośród tych kibiców wielu włączy się do społecznej działalności w L. a. (PAP)

dalekopisem

POLACY WICEMISTRZAMI
W śróde zakończyła się w Rembertowie Spartakiada Armii Zaprzyjaźnionych w strzelectwie sportowym. Zawody przyniosły sukces reprezentantom ZSRR którzy triumfowali zarówno indywidualnie jak i drużynowo.

W ogólnej klasyfikacji Spartakiady pierwsze miejsce zajęła reprezentacja ZSRR — 774 pkt., przd POLSKA — 744 pkt., CSRS — 708 pkt. i Bułgaria — 688 pkt. (t)

PRZEGRANA ORLIKÓW
Reprezentacja Polski Orlików rozegrała kolejny mecz sparringowy, tym razem w Kochłowicach z b. drugoligowcem Uraniu, ponosząc porażkę 0:2 (0:1).

„dla każdego”

W związku z meczem lekkoatletycznym Polska — NRD, odwrotnie zostały — wyznaczone do Kalisza w dniach 17 i 18 bm. — mistrzostwa Polski w wielobojach i sztafetach. W ich wielobojach zaplanowane zawody przeprowadzą kluby posiadające drużyny w lidze juniorów oraz klasach A i B.

Znany już jest „rozkład jazdy” polskich hokeistów lodowych na przyszłoroczne mistrzostwa świata. Polacy grają w grupie B. Pierwszy mecz odbędzie się 18 marca 1967 r. z Norwegią. Razem z naszą drużyną w tej grupie grają: Jugosławia, Węgry, Szwajcaria, Rumunia, Włochy i Austria.

Sensacyjnej porażki doznała reprezentacja piłkarska NRD w pierwszym swoim występie na terenie Szwecji. Przegrała ona z reprezentacją Sztokholmu 1:3. Kilka dni temu z tą samą drużyną przegrała I reprezentacja Polski 0:2.

Po niepowodzeniach naszych piłkarzy w trzech meczach z NRD, przed reprezentantami Polski stoi jeszcze poważniejsze zadanie. Czeka ich niebawem dwa mecze eliminacyjne do mistrzostw Europy — 2 października w Szczecinie i Luksemburgiem i 22 października w Paryżu z Francją.

Nie powiodło się zapasniczej reprezentacji LZS w stylu klasycznym, w meczu rozegranym w Warnie (Bułgaria) z miejscowym Spartakiem. Polacy przegrali 4:7. (t)

Komunikaty

Treningi sekcji gimnastycznej Klubu Sportowego Surma odbywają się w sali gimnastycznej 71 szkoły podstawowej (wejście z ul. Świerczewskiego 53) w poniedziałki i czwartki dla dziewcząt, oraz we wtorki i piątki dla chłopców. Początek treningu godzina 17. Przyjmują się zapisy młodzieży od lat 10 do szkółki gimnastycznej.

„RKS San — Poznań” przyjmuje zgłoszenia do sekcji tenisa stołowego, dziewcząt i chłopców w wieku 9 do 13 lat, w czasie treningów w wtorki i czwartki od godz. 17 do 20 w sali przy ul. Wojskowej 5 (barak). Treningi seniorskie odbywają się w poniedziałki, środy i piątki w godz. od 17 do 21.

„Człowiek z Rio”; KALISZ — Kosmos; „Obcy w Orientie”; Oaza; „Poznańskie Słowniki”; Stylowe; „Piękny Antonio”; Syrena; „Wrak Mary Deare”; KEPON; „Katastrofa”; KOŁO; „Zjadacz dyń”; „W zamkniętym kręgu”; KŁODAWA; „Mr Hobbs na urlopie”; KONIN — Energetyk; „Dwaj z Teksasu”; Górniki; „Ostatni zachód słońca”; KOŚCIAN; „Złoto Alaski”; KROTOSZYN; „Spacer po linie”; LESZNO — Klubowe; „Znowu Max Linder”; Panorama; „Czarny Tulipan”; MIĘDZYCHÓD; „Syn kpt. Blooda”; NOWY TOMYŚL; „Kobiety strzeczcie się”; OBORNIKI; „W kraju Komanczów”; OSTROW — Roma; „Miłość blondynki”; Ostrołęka; „Poznańskie Słowniki”; OSTRESZÓW; „Szukajcie gitary”; PILA — Ikar; „Faraon”; Iskra; „Wehikuł czasu”; Koral; „Viva Maria”; PLESZEW; „Upadek Cesarstwa Rzymskiego”; RAWICZ; „Jeden przeciw wszystkim”; SŁUPCA; „Faraon”; SRĘM; „Wspaniały rogiacz”; ŚRODA; „Niedziela sprawiedliwości”; SZAMOTULY; „Wyprawa siedmiu zło-

Wrzesień	Kornela
16	
piątek	Słońce: 5.26—18.07

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Król Włocławek”; **NOWY** — g. 19 „Namiestnik”; **OPERA** — g. 19 „Orfeusz w piekle”; **OPERA** — g. 19 „Eks portowa żona”; **MARCELIK** — g. 11 i 17 „Miś Rym-Ci”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

CHODZIEZ — Ceramik; nieczynne; **Notec**; „Lekarstwo na miłość”; **CZARNKÓW**; „Ojciec żołnierza”; **GNIĘZNO** — Lech; „Nie przysyła mi kwiatów”; **Polonia**; „Winnetou” (I i II s.); **GOSTYN**; „Człowiek z Rio”; **JAROCIN** — Echo;